



Sygn. akt III CSK 160/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący)

SSN Marcin Krajewski

SSN Joanna Misztal-Konecka (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa A. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.
przeciwko W. K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 4 kwietnia 2019 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 20 października 2016 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyła zaskarżony wyrok w całości i przekazuje sprawę
Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania,
pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

A. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. wniosła o zasądzenie od W. K. kwoty 542 762,20 zł z ustawowymi odsetkami od 1 października 2015 r. Roszczenie swoje, skonstruowane na podstawie art. 198 k.s.h. i art. 410 k.c., wywodziła z faktu pobrania przez pozwanego, będącego do 7 marca 2013 r. prezesem zarządu spółki kwoty 383 000 zł z tytułu rzekomo zawartej umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości z 5 stycznia 2013 r. oraz pieniędzy pobranych z kasy i rachunku bankowego bez podstawy prawnej w okresie od 11 kwietnia do 4 czerwca 2013 r. w łącznej kwocie 159 762,20 zł.

Sąd Okręgowy w K. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 542 762,20 zł z ustawowymi odsetkami od 21 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 34 356 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a nadto oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Wyrokiem z 20 października 2016 r., wydanym w sprawie I ACa (...), Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w K. z 12 października 2015 r. oraz zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 10 800 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny podzielił w całości ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy: Do 17 marca 2013 r. W. K. pełnił funkcję prezesa jednoosobowego zarządu w spółce Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe A. spółka z o.o. w K. (obecnie A. spółka z o.o.) i jednocześnie był jej jedynym udziałowcem. Po tej dacie pełnił funkcję prokurenta. 5 stycznia 2013 r. zawarł on we własnym imieniu umowę z powodową spółką reprezentowaną przez jego ojca działającego w charakterze prokurenta umowę przedwstępną sprzedaży zabudowanej nieruchomości za 1 000 000 zł, która miała być sfinalizowana do 31 maja 2013 r. Na poczet ceny kupna spółka miała wpłacić pozwanemu zadatek w kwocie 500 000 zł. Umowa stanowiła, że w razie niewykonania umowy przez kupującego zadatek przepada na rzecz pozwanego. Spółka prowadziła swoje księgi rachunkowe do czerwca 2013 r., od lipca zaś nie prowadziła działalności gospodarczej. W czerwcu 2013 r. pozwany

zbył wszystkie udziały E. G., dotychczasowy zarząd w osobie A. B. nie przekazał mu żadnych dokumentów źródłowych, lecz wskazał biuro rachunkowe obsługujące spółkę. To dysponowało jednak tylko zapisami na kontach, z których wynika, że na koncie 466 księgowano rozrachunki z pozwanym. W okresie od 23 stycznia do 8 maja 2013 r. dokonano wypłat na kwotę 525 909,52 zł, którą odpisano w koszty spółki jako utraconą. Ponadto na koncie „rozrachunki z pracownikami” dotyczącym pozwanego w okresie od 25 kwietnia do 18 czerwca 2013 r. pozwany pobrał z kasy na podstawie dowodów „kasa wypłaci” kwotę 159 762,20 zł. Co najmniej od 30 czerwca 2013 r. spółka nie wypłacała wynagrodzeń, na które wierzyciele uzyskali tytuły wykonawcze i wszczęli postępowania egzekucyjne, nie miała żadnych istotnych składników majątkowych. Na zlecenie E. G. doradca podatkowy B. Spółka z o.o. spółka doradztwa podatkowego sporządziła na podstawie operacji księgowych opinię, z której wynikało, że przedstawiciele spółki A. od grudnia 2011 r. do czerwca 2013 r. podejmowali czynności mające na celu wyprowadzenie ze spółki środków. Nowy właściciel a jednocześnie prezes zarządu w marcu 2014 r. zgłosił wniosek o ogłoszenie upadłości spółki. Wyrokiem Sądu Rejonowego w K. prawomocnym od 15 czerwca 2011 r. i wyrokiem Sądu Rejonowego prawomocnym w dniu 9 lutego 2013 r. pozwany został skazany za przestępstwa przeciwko mieniu.

Sąd Apelacyjny uznał za niezasadny zarzut pozbawienia pozwanego możliwości obrony jego praw przed sądem I instancji, jak też dalsze zarzuty naruszenia art. 210 § 1 i 299 k.p.c. Zaaprobował stanowisko Sądu Okręgowego co do podstawy prawnej zasądzenia roszczenia na rzecz powódki - art. 210 k.s.h. i art. 405 k.c.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) skargę kasacyjną wywiódł pozwany, zaskarżając go w całości. Zarzucił naruszenie art. 386 § 2 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 5 k.p.c., art. 378 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., jak też art. 210 § 1 k.s.h. Skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości, a także wyroku Sądu Okręgowego w K. z 12 października 2015 r. w części uwzględniającej powództwo i orzekającej o kosztach procesu i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powodowa spółka domagała się jej oddalenia i zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przypisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest zasadna.

1. Kluczowym zarzutem podniesionym w skardze kasacyjnej jest zarzut nieważności postępowania zasadzający się w istocie na podważeniu stanowiska zaprezentowanego przez Sąd Apelacyjny co do tego, że momentem skutecznego umocowania adwokata, radcy prawnego czy innej osoby jest względem sądu nie tyle złożenie w aktach podpisanego pełnomocnictwa, co połączenie przez pełnomocnika złożenia pełnomocnictwa z czynnością procesową.

Zarzut ten zrelatywizowany jest do mającej w niniejszej sprawie miejsce przed Sądem pierwszej instancji sytuacji związanej z niepowiadomieniem o terminie rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku adwokata P. Z., pomimo znajdowania się w aktach sprawy pełnomocnictwa udzielonego temu adwokatowi przez pozwanego.

2. Niewątpliwie działanie strony przez pełnomocnika w postępowaniu cywilnym ma niezwykle istotne konsekwencje, ponieważ w toku sprawy adwokat, radca prawny, rzecznik patentowy oraz radca Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej mają obowiązek doręczania sobie nawzajem bezpośrednio odpisów pism procesowych z załącznikami (art. 132 § 1 zd. 1 k.p.c.), a jeżeli ustanowiono pełnomocnika procesowego, doręczeń sąd dokonuje tej osobie (art. 133 § 3 k.p.c.). Rozstrzygnięcia wymaga zatem w jakim momencie wskazane obowiązki pełnomocnika lub sądu związane z działaniem strony przez pełnomocnika aktualizują się.

Pełnomocnictwo jako akt prawa publicznego jest czynnością procesową jednostronną, tworzącą stosunek między mocodawcą, pełnomocnikiem i innymi uczestnikami oraz sądem jako organem władzy publicznej, upoważniającą pełnomocnika do podejmowania czynności procesowych w imieniu mocodawcy, z bezpośrednimi dla niego skutkami. Pełnomocnictwo staje się skuteczne z chwilą dojścia do adresata (sądu i strony przeciwnej) w taki sposób, aby mógł się

zapoznać z jego treścią. Do odmiennego wniosku nie może prowadzić brzmienie art. 89 § 1 zd. 1 k.p.c., zgodnie z którym pełnomocnik jest obowiązany przy pierwszej czynności procesowej dołączyć do akt sprawy pełnomocnictwo z podpisem mocodawcy lub wierzytelny odpis pełnomocnictwa wraz z odpisem dla strony przeciwnej. Sam przepis art. 89 k.p.c. przewiduje bowiem wyjątki od tej zasady tak dla dokonywania czynności procesowych za pośrednictwem systemu teleinformatycznego (§ 1¹), jak i w przypadku udzielania pełnomocnictwa ustnie na posiedzeniu sądu przez oświadczenie złożone przez stronę i wciągnięte do protokołu (§ 2). Pełnomocnik uzyskuje zatem możliwość działania w postępowaniu i pozyskiwania informacji z momentem, w którym sąd uzyskał wiedzę o ustanowieniu pełnomocnika.

Odmienne stanowisko wiążące aktualizację obowiązków sądu z chwilą dokonania przez pełnomocnika pierwszej czynności procesowej (przy której składany winien być dokument pełnomocnictwa ze stosownymi odpisami) lub też ze złożeniem pisma informującego sąd o przystąpieniu do sprawy w charakterze pełnomocnika (wraz z dokumentem pełnomocnictwa) jest całkowicie afunkcjonalne i nie znajduje wystarczającego uzasadnienia w obowiązujących przepisach prawa.

3. W niniejszej sprawie w dniu 22 czerwca 2015 r. zostało złożone do akt sprawy pełnomocnictwo udzielone przez pozwanego adw. P. Z. „do prowadzenia z prawem dalszej substytucji we wszystkich instancjach sądowych, urzędach państwowych i administracyjnych wszystkich spraw VII GC (...)”. Rzeczywiście do pełnomocnictwa tego nie dołączono odpisu dla strony przeciwnej. Nie sposób jednak z tego braku wywodzić, że złożenie dokumentu o przytoczonej treści nie stanowiło dla sądu wystarczającej informacji o ustanowieniu pełnomocnika i nie obligowało do podjęcia związanych z tą wiedzą czynności, zwłaszcza zaś, że stanowiło wyłącznie wyrażenie woli zapoznania się z aktami sprawy. Przeczy temu wprost treść tegoż dokumentu. Zgodzić się należy ze stwierdzeniem, że postępowanie cywilne powinno być prowadzone z zachowaniem niezbędnego porządku i transparentności, zaś przedstawienie sądowi jedynie pełnomocnictwa (a zatem z pominięciem odpisu tego dokumentu celem doręczenia go powodowi) do zachowania tych wartości nie przyczynia się. Jednakże uznać należy, że w przypadku takim znajduje zastosowanie *per analogiam* norma art. 130 k.p.c. Skoro

bowiem w przypadku dokonania czynności procesowej wraz z którą przedkładany jest dokument pełnomocnictwa, zachodzą podstawy do wezwania składającego do usunięcia braku formalnego poprzez przedłożenie odpisu pełnomocnictwa (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2017 r., III CZ 42/17, niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2016 r., I CZ 118/15, niepubl.), tożsamy tryb postępowania należy zastosować, gdy pełnomocnik zgłasza się do sprawy w okolicznościach niewymagających dokonania czynności procesowej. Nie można bowiem pomijać potrzeby precyzyjnego poinformowania strony przeciwnej o działaniu pełnomocnika w postępowaniu tak, by umożliwić wypełnienie obowiązków z art. 132 k.p.c., jak też dokonanie w niezbędnym zakresie oceny prawidłowości i zakresu umocowania pełnomocnika.

4. W świetle powyższego należy uznać za zasadny zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 386 § 2 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 5 k.p.c. przez nieuchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji z powodu nieważności postępowania. Oczywiście badanie przez Sąd Najwyższy kwestii nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji ma charakter pośredni, co oznacza, że kontrola Sądu Najwyższego, sprowadza się do oceny prawidłowości zastosowania przez sąd drugiej instancji art. 386 § 2 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2006 r., II CSK 177/06, niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2007 r., V CSK 62/07, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2017 r., I CSK 59/17, niepubl.).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego za utrwalone uznać trzeba stanowisko, że o pozbawieniu możliwości obrony swoich praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.) można mówić wówczas, gdy stronie uniemożliwiono działanie w procesie osobiście bądź za pośrednictwem pełnomocnika, przedstawiciela ustawowego lub kuratora. Nieważność postępowania z tego powodu następuje, gdy strona została pozbawiona uprawnień procesowych wskutek wadliwego postępowania Sądu. Z taką wadliwością postępowania mamy do czynienia w niniejszej sprawie, skoro po złożeniu do akt sprawy pełnomocnictwa udzielonego adw. P. Z., Sąd Okręgowy, przedstawiając akta Sądowi Apelacyjnemu z zażaleniem, wskazał tę osobę jako pełnomocnika pozwanego, a następnie gdy wyznaczany był termin rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku w sprawie nie powiadomił go o

terminie tej rozprawy, zwłaszcza że na rozprawę tę wezwano pozwanego do osobistego stawiennictwa celem przesłuchania. Po przeprowadzeniu tejże rozprawy Sąd Okręgowy wydał wyrok, choć ani pełnomocnik pozwanego, ani pozwany na tę rozprawę nie stawili się. Na rozprawie tej dopuszczono dowód z szeregu dokumentów, w tym wskazanych i przedłożonych dopiero na tejże rozprawie, jak też oddalono wiele wniosków dowodowych. Z tych względów nie budzi wątpliwości, że naruszenie przepisów postępowania przejawiające się w niepowiadomieniu pełnomocnika pozwanego o terminie rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku doprowadziło do pozbawienia pozwanego możliwości obrony jego praw.

5. Przedstawiona konstatacja uzasadnia jedynie skrótowe odniesienie się do pozostałych zarzutów skargi kasacyjnej. W zakresie zarzutu naruszenia art. 378 § 1 K.p.c. należy wskazać, że na mocy tegoż przepisu sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Sąd drugiej instancji ma jednak obowiązek dokonania ustaleń faktycznych oraz ustalenia podstawy prawnej wyroku przez dobór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię oraz subsumpcję. Sąd Apelacyjny bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów powinien zastosować właściwe przepisy prawa materialnego, a więc także usunąć ewentualne błędy prawne sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały one wytknięte w apelacji. Znajduje to potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazującego, że sąd drugiej instancji, rozpoznający sprawę na skutek apelacji, powinien wziąć pod rozwagę, w granicach zaskarżenia, wszystkie naruszenia prawa materialnego popełnione przez sąd I instancji, niezależnie od tego, czy zostały wymienione w apelacji. Ewentualne podnoszenie zarzutów naruszenia prawa materialnego możliwe jest zatem również po upływie terminu do wniesienia apelacji.

6. Pozostałe zarzuty skargi kasacyjnej odnoszą się w istocie do rozstrzygnięcia jaki wpływ miało uprawomocnienie się wyroków skazujących pozwanego za przestępstwa przeciwko mieniu na możliwość pełnienia przez niego funkcji prezesa zarządu powodowej spółki. Z jednej bowiem strony Sąd Apelacyjny nie wypowiedział się wprost co do prawnego znaczenia tej okoliczności faktycznej,

z drugiej strony - w ocenie Sądu Najwyższego nie sposób uznać, że doszło do naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w sposób mogący mieć wpływ na wynik sprawy. Z wywodów Sądu Apelacyjnego można bowiem wnioskować, że Sąd ten uznał, iż pozwany nie utracił na skutek uprawomocnienia się tychże wyroków skazujących mandatu w zarządzie spółki.

Oczywiste jest, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy kwestia ta winna zostać należycie rozważona tak od strony czynionych ustaleń faktycznych, jak i od strony konsekwencji prawnych ustalonych faktów, zwłaszcza, że przepis art. 18 k.s.h. nie reguluje wprost konsekwencji prawomocnego skazania członka zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej lub likwidatora za przestępstwo wskazane w art. 18 § 2 k.s.h. w trakcie sprawowania mandatu członka organu lub pełnienia funkcji likwidatora.

7. Ostatni ze stawianych zaskarżonemu wyrokowi zarzutów to zarzut naruszenia art. 210 § 1 k.s.h., który stanowi, że w umowie między spółką, a członkiem zarządu oraz w sporze z nim spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników. Wiążące wypowiedzanie się co do zasadności tego zarzutu nie jest możliwe, ponieważ w sprawie doszło do naruszenia przepisów postępowania mającego wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, również ustalenia faktyczne na obecnym etapie postępowania nie mogą zostać uznane za wiążące. Wskazać zatem jedynie należy, że w ocenie Sądu Najwyższego za prawidłowe należy uznać przeważające stanowisko, że naruszenie art. 210 § 1 k.s.h. powoduje bezwzględną nieważnością czynności prawnej (np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 1995 r., I PZP 7/95, OSNAP 1995/18/27; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 2005 r., V CK 103/05, niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2012 r., I PK 212/12, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2014 r., II PK 124/13, OSNP 2015/4/52; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2015 r., I UK 221/14, OSNP 2016/10/130), zwłaszcza że głosy przeciwne są nieliczne (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2015 r., III PK 142/14, OSNAPiUS 2017/5/53). W toku postępowania ani w skardze kasacyjnej nie zostały przedstawione wystarczające racje przemawiające za odstępniem od dominującego poglądu. Podniesienia zatem wymaga jedynie, że zgodnie z teorią organów działania zarządu są

uznawane za działania samej spółki, a w konsekwencji nie może ona potwierdzać własnej - w istocie wadliwej - czynności.

8. Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

jw